

Dodatek do artykułu „Ciężkie czasy pokoju, straszne czasy wojny 1918-1921 - czasy „narodzin” OSP w Wężewie”

Kazimierz Kozłowski

Po zamieszczeniu ww. artykułu na stronie internetowej OSP w Wężewie otrzymałem od Pana Jarosława Szczyglaka z Nowego Jorku bardzo interesujące informacje o Jego dziadku Edmundzie Szczyglaku z Wężewa. Poniżej prezentuję przeredagowane przeze mnie fragmenty tych informacji dotyczące omawianego okresu.

W 1917 r. do polskiego wojska poszedł jako ochotnik, na około 4 lata, 18-letni Edmund Szczyglak (22.10.1899 – 22.04.1977) z Wężewa. Wojsko w tamtym czasie było marzeniem wielu chłopców, szansą na nowe, lepsze i bardziej atrakcyjne życie. Dawało ono darmowe wyżywienie i ubranie, możliwość poznania nowych ludzi i miejscowości, nauczenia się wojskowego „rzemiosła” oraz poważanie i szacunek w środowisku. Być może z tego okresu pochodzi powiedzenie „za mundurem panny sznurem”. Niektórzy chłopcy starali się ukryć przed komisją poborową wady i niedoskonałości swojego ciała, żeby tylko być przyjętym do wojska.



Fot. 1. Ułan Edmund Szczyglak obok wojskowego domu-okopu (ok. 1918 r.)

Ułan Edmund Szczyglak obok wojskowego domu-okopu (ok. 1918 r.)

Na początku rekrut Edmund przeszedł roczne szkolenie w Ciechanowie, które polegało na nauce jazdy konnej i atakowania drewnianych atrap koni oraz składania, rozkładania i posługiwania się bronią palną. Swoją długą służbę wojskową odbył głównie w następujących oddziałach:

- utworzony po 11.11.1918 r. Szwadron Jazdy Województwa Warszawskiego (Mazowieckiego), którego dowódcą był rotmistrz Tadeusz Kossak,
- 14.02.1919 r. Szwadron został skierowany do Białegostoku i włączony do Grupy Zaniemeńskiej (razem z 3 i 4 Szwadronem 4 Pułku Ułanów),
- 04.03.1919 r. przemianowany na 4 Szwadron 3 PU (lub 5 Szwadron - *różne wersje w różnych źródłach*),
- 14.05.1919 r. przemianowany na 7 Szwadron Dragonów,
- 17.06.1919 r. przemianowany na 2 Szwadron 2 Pułku Dragonów (lub 25.06.1919 r. 1 Szwadron *wg różnych źródeł*),
- 06.09.1919 r. przemianowany na 2 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych,
- styczeń lub czerwiec 1920 r. przemianowany na 3 Szwadron 2 Pułku Strzelców Konnych,
- po wojnie polsko-bolszewickiej 2PSK został przemianowany na 4PSK.

W czasie swojej służby ułan Edmund brał udział między innymi w zwycięskich walkach z bolszewikami o Lidę (*obecnie miasto na Białorusi, w obwodzie grodzieńskim, siedziba rejonu lidzkiego, drugie największe miasto Wileńszczyzny*), o Wilno (*obecnie stolica Litwy*) i pod Komarowem (*wieś położona na południowy wschód od Zamościa*). W jego pamięci pozostało wiele przeżyć i wspomnień, do których wracał często w opowiadaniach swoim znajomym i rodzinie, a szczególnie dzieciom, które przekazały je później następnemu pokoleniu.

Przed walkami o Lidę i Wilno (*rozstrzające, zwycięskie bitwy były w kwietniu 1919 r.*) Edmund miał kilka bezpośrednich kontaktów z Naczelnikiem Państwa Józefem Piłsudskim, który przyjeżdżał zawsze na swojej kasztance, spędzał dużo czasu z ułanami i dokonywał przeglądu oddziałów. Na jednym z przeglądów marszałek urwał mu guzik z munduru mówiąc, że jak jest słabo przyszyty, to lepiej nie mieć go wcale. Na innym przeglądzie otrzymał pochwałę za prawidłowe zamocowanie siodła na koniu.

Walki o Lidę były długie i bardzo ciężkie, był straszny głód i wycieńczenie ułanów i koni. Nic, co jadalne, nie mogło się zmarnować. Zdarzało się, że wykorzystywano do jedzenia mięso z padłych koni. Ułani, gdy przypadkowo znaleźli sery, które były zmrożone na kość, rozbijali je, czym się dało i jedli takie zamrożone. Konie były tak głodne, że jadły strzechy z dachów, a w lasach ogryzały korę z krzaków i młodych drzew. Wilki zaglądały do okopów i często goniec nie wracał, ponieważ jego koń i on sam był zaatakowany przez wilki. Młody ułan zrozumiał i przekonał się wtedy, że najważniejsze jest, żeby koń był silny, więc wymieniał przydział papierosów na paszę dla konia.

Po przepędzeniu bolszewików z Lidy (*16-17 kwietnia 1919 r.*) nie było tam żywej duszy. Po zdobyciu Wilna Edmund uczestniczył w przemarszu wojska przez Ostrą Bramę. Później jego oddział został skierowany w rejon Ukrainy, aby odciąć wojska

rosyjskie od ataku na zachód. Brał udział w bitwach o Kijów, Borodziankę, Nastasow i Hrebionkę. Wspominał, że Józef Piłsudski był z nimi i, że najtrudniejszym przeciwnikiem byli kozacy ponieważ mieli małe koniki i oni byli też mali, potrafili sprytnie wjechać na takim „kucyku” w pobliże dużego polskiego konia i rozciąć mu szablą podbrzusze, co kończyło się śmiercią nie tylko konia, ale również ułana. Ostatnią wspomnianą przez niego bitwą była największa w historii zwycięska bitwa konna pod Komarowem koło Zamościa (31.08.1920 r.). Ułan Edmund Szczyglak powrócił z wojska do Wężewa w 1921 r.



Fot. 2. Edmund Szczyglak ze szwagrem Stanisawem Bober